

SŁOWO

Wilno, Sobota 3 lipca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 26

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena p. pojedynczego n-r 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-cj i 3-cj 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstana 40 gr. W n-cj świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Sześć różnych miast czy jedno Wilno?

Są «gole» fakty, których wymowa jest bardziej wymowna i przekonująca, niż najbardziej mistrznie i umiejętnie ułożone argumenty, — są fakty, których logika druzgocząca zabija sprzeciw przeciwnika, nim ten do głosu przysięże zdążył.

Od lat trzech walczą nasze rządy przemijające zawsze aktualną sprawę celowości istnienia odrębnego Województwa Nowogródzkiego, — od trzech lat gromadzone są rzeczowe dane, przemawiające «za» i «przeciw», — od trzech lat liczne urzędy pierwszej, drugiej i trzeciej instancji i niemniej liczne komisje «rzeczoznawców», przeważnie z Galicji, deliberują nad kwestją: «znieść» czy «zachować».

Toczą się w kółko obrady, z miejsca ruszyć nie mogą narady «kompetentnych i miarodajnych» czynników, powoływanych w miarę przewagi tych lub innych stronniczych sejmowych, — lecz nawet odgłos licznych razów wymierzonych przez bandytów jednemu z wojewodów i jego asyście nie zdołał przyspieszyć tempa komulacji, prowadzonych na temat uzdrowienia sposobów administracji Kresami Wschodnimi.

Bynajmniej nie leży w naszej intencji rozstrząsanie kwestji, czy istnienie odrębnego Województwa Nowogródzkiego jest zbędnym czy też pożądanym. Pozostawiamy to na razie domysłom uzbrojonych w trzechletnią praktykę ad hoc zwolnionych Komisji. Również pomijamy milczeniem warunki, przy których zdecydowano się na utworzenie Województwa Nowogródzkiego, warunki z czasu owego, gdy Ziemia Wileńska nie była jeszcze odzyskana. Mówiąc, że fakty przemawiają same za siebie, mieliśmy co innego na myśli, a mianowicie, że absurdem jest obecny system administracyjny, polegający na tym, że urzędy nie zespolone z Urzędem Wojewódzkim mieszczą się w różnych miejscach poza obrębem siedziby Urzędu Wojewódzkiego.

Krótki rzut oka na niżej przytoczony stan faktyczny wielce pouczającego rozmieszczenia poszczególnych urzędów obsługujących Województwo Nowogródzkie, wystarczy, by domniemanie o tym absurdzie zamieścił się w pennik:

Nazwa urzędu	Miejsce	Uwagi
Izba Skarbowa	Brześć	—
Kuratorjum Szkolne	Wilno, Białystok i Brześć	Wilno w sprawach szkół zawodowych
Okręgowy Urząd Ziemski	Grodno	—
Sąd Okręgowy	Grodno	—
Sąd Apelacyjny	Wilno	—
D. O. K.	Grodno i Brześć	—
Dyrekcja Lasów Państwowych	Wilno, Białowieża i Pińsk	—
Okręgowa Izba Kontroli	Wilno	—
Bank Rolny	Wilno	—
Prokuratorja Generalna	Wilno	—
Urząd Konserwatorski	Wilno	—
Okręgowa Inspekcja Pracy	Wilno	Wyznaczenie miejsca Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej za leży od M—wa.
Dyrekcja Dróg Wodnych	Wilno	—
Dyrekcja Kolei P.	Wilno	—

W powyższej tabeli nie wszystkie urzędy zostały wymienione. Ale, czy nie dość już tego przykładu by się przekonać o anormalnym stanie. Z tego przykładu widzimy przede wszystkim, że przeważa ilość centrali siłą rzeczy mieści się w Wilnie, że niektóre inne urzędy mieszczą się w ośrodkach gospodarczo w Województwie Nowogródzkim nie zwiznionych, że wreszcie sam Nowogródek ani jednemu z poważniejszych i większą rolę w życiu społeczno-gospodarczym odgrywających urzędów schroniska nie dał.

Skutki tego stanu są wprost fatalne, więcej niż fatalne, jeżeli się uwzględni przytem odległość, rozkład jazdy, i różnorodność miejsca siedziby poszczególnych urzędów:

1) Władze wojewódzkie (administracyjne) nie są w stanie panować nad sytuacją, nie wiedzą wprost co się dzieje na terenie Województwa, zadawać się muszą dorywczyi sprawozdaniami urzędów niespełnionych, otrzymywaniem drogą okrężną nieraz via Warszawa (nadmiar tego przeważa ilość urzędów tych raportów sytuacyjnych nie nadsyła, powołując się na niespełnienie).

2) Obywatel mający miejsce siedziby na terenie Województwa Nowogródzkiego dla zatwierdzenia swych spraw zmuszony jest być w ustawicznej podróży z miasta do miasta przeważnie poza obrębem swego województwa. Jeżeli słuszne są narzekania wilanina, czy mieszkańca Wileńskiego, z powodu straty czasu, powodowanej koniecznością zatławiania spraw w urzędach, to o wiele słusznijszą są skargi mieszkańca Nowogródzkiego, zmuszonego w jednej tej samej sprawie do wyjazdu do kilku naraz miejsc. Mieszkaniec powiatu, przypuszczamy, Nieświeżkiego parcelujący swą nieruchomością ziemską porośniętą lasem, zmuszony jest do dwukrotnego wyjazdu do Grod-

na, gdzie mieści się Okręgowy Urząd Ziemski, i do Nowogródka na posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów. Inspektor szkolny, by złożyć sprawozdanie zmuszony jest odbyć podróż w trzech różnych kierunkach i t. d. Dodajmy do tego, że kompetencje poszczególnych urzędów nie są ściśle rozgraniczone. Biada temu, kto ma tego rodzaju sprawę: będzie jeździł z Brześcia do Pińska, z Pińska do Wilna, z Wilna do Białegostoku, z Białegostoku do Białowieży, z Białowieży do Grodna, z Grodna do Nowogródka, z Nowogródka do Warszawy, aż wreszcie «przejeździ» zapas gotowizny i da sobie słowo honoru, że nigdy z urzędem nie będzie miał do czynienia. Nie dziw, że wielu z mieszkańców Nowogródzkiego omija wszelkie «miejscowe» urzędy i jedzie wprost do Warszawy, by w drodze interesy w odnośnym ministerstwie dopilnować ostatecznego rozstrzygnięcia swej sprawy.

Przytoczone uwagi częściowo za wazyć winny przy rozstrzygnięciu kwestji istnienia odrębnego Województwa Nowogródzkiego. Powtarzamy: odrzucamy je, ponieważ tematem naszym jest inna sprawa, nie zastanawiamy się nad niemi w tej płaszczyźnie, ponieważ istnieją również względy przemawiające za utrzymaniem tego województwa. Natomiast nie od rzeczy jest uwagi te zużytkować w innym celu, a mianowicie by wskazać, że wszystkie drogi prowadzą do Wilna.

Widzieliśmy już, że przeważna ilość urzędów drugiej instancji mieści się w Wilnie. Powstaje pytanie czy nie dla uwięczenia martyrologji mieszkańców Nowogródzkiej istnieją urzędy mieszczące się w innych miastach, jak Grodno, Brześć, Białowieża, Pińsk. Czy nie wskazanem byłoby ześrodkowanie tych urzędów również w Wilnie, z

którem Nowogródzka ma dogodniejsze i bliższe połączenie kolejowe, a do którego cięży organicznie i gospodarczo, o czym wymownie świadczą starania w odnośnym kierunku czynione przez Lidę i inne powiaty. Czyż nie mamy tu w Wilnie nadmiar wszystkiego dostatecznych pomieszczeń, których brak w innych miastach kresowych tak dotkliwie się odczuwa, czy zresztą, pomijając nawet względy oszczędnościowe, nie dałoby się osiągnąć, z pożytkiem dla uproszczenia systemu administracyjnego, zespolenia z poszczególnymi urzędami istniejącymi w Wilnie.

Kwestja aktualna, nad którą należałoby się zastanowić, nie tylko ze względów wyżej wyluszczonej, ale w równej mierze politycznych.

Z. Harski.

We wczorajszym wstępnym artykule «Kurjera Wileńskiego» p. t. «Rachunek Sumienia» autor artykułu buduje swe wywody na zupełnie błędnych informacjach.

Błądźmi się przedewszystkiem te informacje, któremi się podzielił z redakcją Kurjera jakiś uczestnik posiedzenia w Wilnie w dniu 10 czerwca.

Błądząca jest wiadomość jakoby bliżej nieokreślony «zjazd związków ziemian» w Warszawie odchylił linię artykułów w «Słowie».

Artykuł p. Testisa w ustępach jego dotyczących naszego ziemiaństwa taksamo byłby na miejscu w Dzienniku Wileńskim, jak w Kurjerze. Oczywiście abstrahujemy w tym miejscu od wysoce kulturalnego tonu i wyjątkowego poziomu umysłowego, które cechują zawsze artykuły p. Testisa, a są nie do pomysłienia w towarzystwie artykułów Dziennika Wileńskiego. Ale Nar. Demokracji zależy oczywiście na tem, aby podtrzymać fikcję, że ziemiaństwo wschodnie toh partję właśnie popiera. Demokratom wileńskim, a zwłaszcza Klubowi Pracy jeszcze bardziej chodzi o wytłómaczenie Polsoe, że ziemiaństwo ziem naszych związane jest z tak zbankrutowaniem stronniczym politycznym, jakim w danej chwili jest związek ludowo-narodowy. Na szczęście są to informacje słuszne może co do przeszłości, zupełnie niesłuszne i wręcz odwracające rzeczywistość, jeżeli chodzi o dziś.

Co do innych ustępów artykułu p. Testisa to podnieść muszę na obronę własną, ten właśnie ustęp z dawnych moich artykułów, z którego p. Testis robił mi zarzut fałszywego protowta. Niel to właśnie ja miałem rację kiedy przed przewrotem pisałem: «Przedostatni i ostatni gabinet republikańsko-parlamentarny», a potem «ostatni gabinet republikańsko-parlamentarny», kiedy już od bardzo dawna twierdziłem, że w Polsce parlament zbankrutuje i że nastąpi wzmocnienie hasel monarchistycznych albo dyktatura. Twierdzenia te się sprawdziły, gdyż z jednej strony byliśmy świadkami bardzo szybko postępującego procesu monarchistycznych nastrojów mas, a ze strony drugiej nastąpił przewrót majowy.

Pan Testis mój zarzut nieświeżej ideologii odrzucił w finozynny sposób, twierdząc, że to właśnie ja reprezentuję staroświecką ideologję. W jutrzyszym artykule p. t. «Wiek XIX i wiek XX» dla którego o łaskawą uwagę poproszę szanowaną redakcję Kurjera, postaram się dowieść, że tak nie jest. Caf.

Promcja podchorążych.

W czwartek rano odbyła się w szkole Podchorążych w Warszawie uroczystość wręczenia świadectw.

Uroczysty ten akt rozpoczął się o godz. 9-tej rano mszą polową. Na wielkim dziedzińcu t. zw. Rasyńskiego, Szkoły Podchorążych zebrał się podchorążowie, ich dowódcy i profesorowie, wyżsi oficerowie i zaproszeni goście. Po nabożeństwie odprawionem przez kapelana ks Kwiatkowskiego przemówił komendant Szkoły Podchorążych podpułkownik Chlewicki, który podkreślił jak wielkie i zaszczytne obowiązki spoczywają będą na barkach młodych oficerów. Uroczystość na dziedzińcu szkolnym zakończyła defilada wszystkich klas przed chorągwią Szkoły Podchorążych.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w świetlicy szkolnej. Na podwyższeniu za stołem zasiadł przełożony i dowódcy Szkoły oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojsk. Jan. Burhardt-Bukacki. Imieniem komendanta Szkoły Podchorążych przemówił podchorąży Paszkiewicz, który w gorących słowach dziękował kierownikom, nauczycielom i przełożonym za poświęcone trudny i wyrazliwy wdzięczność za wielkie korzyści, jakie praca i pobyt w Szkole Podchorążych dała odchodzącym na swe posterunki w armji młodym oficerom. Przed rozdzianiem absolwentom świadectw, głos zabrał Jan. Burhardt-Bukacki, który mówił o obowiązkach i trudach, jakie czekać będą przyszłych oficerów Wojska Polskiego, podczas ołtarnej pracy dla Ojczyzny.

Płk. Chlewicki wywotuje nazwiska podchorążych, którzy podchodzą sprężystym krokiem i odbierają świadectwa.

INGRES J. E. ARCYBISKUPA WILEŃSKIEGO

odbędzie się 8-go września.

Przedstawiciele Kapituły Wileńskiej oraz Duchowieństwa J. E. Kazimierz Michalikiewicz, biskup sufragan Wileński i ks, kanonik L. Chalecki złożyli homagium J. E. Arcybiskupowi Romualdowi Jąbrykowskiemu. Ingres Jego Ekscelencji Arcybiskupa, o ile nie zajdą ważne przeszkody, odbyć się ma w dniu 8 września b. r.

Stabilizacja franka pierwszym warunkiem reformy finansowej.

PARYŻ, 2 VII. PAT. Komisja rzeczoznawców zakończyła swe sprawozdanie i doręczyła je ministrowi finansów. Treść tego sprawozdania zakomunikowana zostanie prasie w sobotę wieczorem. Przewidują, że w głównych zarysach projekty rządowe będą się zgadzały ze sprawozdaniem.

PARYŻ, 2 VII. PAT. Jak się dowiaduje «Petit Parisien», sprawozdanie komitetu rzeczoznawców finansowych, które ogłoszone będzie prawdopodobnie 5 b. m., za niezbędny warunek reformy finansowej uważa stabilizację franka. Według «ECHO de Paris», sprawozdanie ogłoszone zostanie jutro. Na wtorkowym posiedzeniu Izby Deputowanych Caillaux zaproponuje otwarcie nowych kredytów koniecznych dla odbudowy finansowej. «Herald» donosi, iż gubernator Banku Angielskiego i dyrektor Federal Reserve Bank zapewnił gubernatora Banku Francuskiego, iż skłonni są wszcząć niezwłocznie dyskusję nad finansowym położeniem Francji.

8 godzinny dzień pracy w kopalniach angielskich.

LONDYN, 2 VII. PAT. Izba Gmin przyjęła 332 głosami przeciwko 147 w trzecim czytaniu ustawę o 8-godzinny dniu pracy w kopalniach węgla.

LONDYN, 2 VII. PAT. Po przyjęciu przez Izbę w trzecim czytaniu ustawy w sprawie 8-godzinnego dnia pracy w górnictwie Churchill wśród gwałtownych sprzeciwów członków partji robotniczej zażądał zakończenia debaty. Wniosek ten przyjęto 338 głosami przeciwko 146. Jutro partja robotnicza ma wnieść wniosek o votum nieufności dla rządu z powodu jego polityki węglowej.

Bojkot włoski Czechosłowacji.

PRAGA, 2—VII. Pat. «Narodni Listy» dowiadują się, że wszystkie oficjalne delegacje włoskie: a wiać rządowa, municypalna, dziennikarska i t. d., które miały przybyć na zlot sokolów cofnęły swój udział. Dziennik pisze, że doszło do tego z powodu stałych ataków socjalistów na regime faszystowski we Włoszech.

Likwidacja spisku hiszpańskiego.

MADRYT, 2—VII. Pat. Dzienniki ogłosiły obszerny komunikat rządowy, w którym rząd podaje do wiadomości opinij publicznej, że zamach zbrodniczy przeciwko królowi został wykryty we Francji w wigiliję wyjazdu królewskiej pary z Madrytu. Spiskowcy byli natychmiast aresztowani.

Sąd nad organizacją polską na Łotwie.

10 Polaków oskarżono o zdradę stanu.

Z Rygi donoszą: Wczoraj do sądu okręgowego wpłynęła sprawa organizacji polskiej, która działała w powiecie Ilukszańskim i Dynaburskim rzekomo w kierunku odwrócenia od Łotwy na rzecz Polski kilku miejscowości. Materiał zebrany przez sędziego śledczego zawarty jest w 10 dużych tomach, na kilku tysiącach stron. Do odpowiedzialności pociągnięto 10 Polaków, zamieszkałych przeważnie w Letgali. Wśród oskarżonych są też Łotysze. Sprawa zostanie postawiona na wokandyę prawdopodobnie w jesieni.

Szczegóły zajścia w Baranowiczach.

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o zajściach w Baranowiczach otrzymujemy dalsze szczegóły:

W dniu 27 ub. m. zorganizowano wiec z inicjatywy miejscowego komitetu PPS.—na którego cele stoi osławiony rusyfiktor z ramienia PPS, w pow. Baranowickim prezes okr. kom. wykonaw. Machaj.

Socjaliści przed rozpoczęciem wiecu ścignęli oddziały powiatowej milicji PPS liczącej około 100 ludzi. Milicja uzbrojona w kije, kasety, a nawet krótka broń palną zwróciła lawa otyczła trybunę wiecową.

Dzień świąteczny przyczynił się do zwiększenia uczestników wiecu, a głównie przygodnych słuchaczy. Przemawiał Machaj. Rzucano hasła komunistyczne, nawołując zebranych do ekscesów. Jednocześnie wśród uczestników wiecu sposzreżono z Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Gromady pos. Rogulę, który w dniu tym przybył do Baranowicz celem wykorzystania wiecu socjalnego. Roguła wszedł w porozumienie z miejscowymi Białorusinami (mężami zauf. Biał. Rob.-Wł. Hromady) i agitatorami NPCh., z którą Hromada występuje w Baranowickim wspólnie, i zorganizował bojówkę. W pewnym momencie poseł Roguła zaatakował na czele bojówk milicję PPS, rozpędzając przyjdum wiecu. Wynikła bójka, padły strzały rewolwerowe. Para osób zostało rannych. W czasie zajść spoliczkowano pos. Rogulę. Dzięki natychmiastowej interwencji policji pos. Rogulę uratowano od złinczowania. Policja zmuszona była wobec groźnej postawy tłumu interwenjować z bronią w ręku. Uczestników wiecu rozepędzono. W chwili potem socjaliści zdołali uformować pochód, który ruszył ulicą Szepetyckiej. W pewnym momencie zapanowało w pochodzie zamieszanie. Psychologję tłumu opanovały ciemne żywioły ulicy. Nawoływano do dalszych ekscesów i rozruchów. Lada chwila mógł nastąpić wybuch. W chwili najwyższego napięcia tłum natarał na policję. Oddziały policyjne ścignawszy wszystkie posiłki, wykonały szarżę. Tłum w jednej chwili rozepędzono. W czasie szarży (poturbowano atakujących policję, Policja aresztowała głównego sprawcę zajść Machaja, którego jednak po przesłuchaniu zwolniono. Organa bezpieczeństwa zdołały opanovać sytuację.

W zajściach Baranowickich brał udział również członek Niezależnej Partji Chłopskiej. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ oddawna już istnieje układ pomiędzy NPCh. a Hromadą Białoruską w sprawie wspólnej działalności agitacyjnej. Hasła społeczne rzucane jak przez NPCh. tak Hromadę są najzupełniej identyczne, obie bowiem grupy czerpią natchnienie z jednego komunistycznego źródła.

Do jena. Burhardt-Bukackiego podchodzi dowódca kompanji i melduje głośno: — Panie generale, melduję, że 5. pu podchorąży Werner zginął śmiercią żołnierza.

Meldunek taki powtarza się kilkakrotnie. Uroczystość zakończona została wspólnym obładem podchorążych i instruktorów, w czasie którego wychowanek Szkoły

Sejm i Rząd.

Wycofanie ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

WARSZAWA, 2. VII (tel. wł. Słowa) Minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski wycofał z Sejmu projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, wniesiony do Sejmu przez rząd gen. Sikorskiego.

Sfinalizowanie umowy z Harri-manem.

WARSZAWA, 2. VII (tel. wł. Słowa) Do Warszawy przybył b. minister przemysłu i handlu p. Hipolit Gliwic, którego rząd wezwał jako eksperta dla sfinalizowania rokowań z koncernem Harri-mana. Ostateczna umowa z przedstawicielami koncernu ma być jutro podpisana.

P. Skrzyński.

WARSZAWA, 2.VII (tel. wł. Słowa) B. premier p. Aleksander Skrzyński wyjeżdża do Francji, gdzie spędzi nad morzem w Brytanji parę miesięcy. Po powrocie do kraju p. Skrzyński zamierza w Warszawie otworzyć wielki salon polityczny.

Prof. Krzyżanowski wezwany jako ekspert.

WARSZAWA, 2.VII (tel. wł. Słowa). Jutro przybywa do Warszawy prof. Adam Krzyżanowski, wezwany terminowo dla wypowiedzenia swego zdania w całym szeregu problemów finansowych.

O ministra skarbu.

WARSZAWA, 2.VII. (tel. wł. Słowa). Wobec powrotu p. Gliwic rozchodzą się znów pogłoski, że p. Gliwic w rekonstrukcji gabinetu, która naogół jest oczekiwana, zostanie mianowany ministrem skarbu.

Pan Gliwic nie został ministrem skarbu ze względu podobno na swój udział w zawieraniu umowy z Harri-manem naogół dla Polski niekorzystnej, dziś wobec tego, że polityka min. Klarneta znówuż jest ostro przez pewne strony krytykowana, wysuwany jest na ministra skarbu.

Popiera p. Gliwic przemysł górnośląski, p. Korfanty oraz większy przemysł Kongresowski.

Konwent Senjorów.

WARSZAWA, 2. VII. Pat. Dziś pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Rataja odbył się Konwent Seniorów. Na posiedzeniu tem ustalono program i terminy prac Sejmu podczas bieżącej sesji. Marszałek Rataj zaproponował, aby Sejm przed ferjami zatłwiał następujące sprawy: zmiana Konstytucji, projekty ustaw samorządowych oraz wniosek o rozwiązaniu Sejmu.

Pos. Rymar (ZLN) zaproponował, aby program ten uzupełniono projektem o zmianie ordynacji wyborczej oraz referatem komisji pięciu o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli. Wniosek ten został przyjęty.

Pozatem ustalono, że dnia 5 i 6 b. m. toczyc się będzie na posiedzeniu Sejmu dyskusja w pierwszym czytaniu nad projektem rządowym zmiany Konstytucji w związku z wnioskami poselskimi. Między 5 a 12 b. m. pracować będzie intensywnie komisja konstytucyjna, aby dnia 12 względnie 14 lipca Izba mogła przystąpić do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie Konstytucji.

Okolo 20 b. m. weszłyby na porządek dzienny dalsze sprawy z zakresu programu. Wniosek o rozwiązaniu Sejmu będzie rozpatrywany dopiero po zatłwieniu zmiany Konstytucji, tak aby dać możność stronniczym zajęcia stanowiska wobec tego projektu z uwzględnieniem wprowadzonych zmian do Konstytucji. Jak z powyższego programu widać, prace Sejmu zakończone będą przypuszczalnie w pierwszych dniach sierpnia.

Aresztowanie dyrektora Rolniczo-Przemysłowego Banku w Wilnie.

W Wilnie w nocy z czwartku na piątek aresztowano zostało dwóch członków zarządu Rolniczo-Przemysłowego Banku. Sprawa jest w toku. Jeden z członków tego zarządu p. Rozwadowski wyjechał z Wilna i jest poszukiwany przez policję. Aresztowanie nastąpiło na skutek skargi złożonej przez adwokata, reprezentującego interesy poszkodowanych.

B. prokurator - defraudant przed Sądem.

Pierwszy dzień w procesie Hurczyna.

Oskarżony Hurczyn.

Niebywała w dziejach sądownictwa polskiego sprawa, w której na ławie oskarżonych zasiadł przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, instytucji powołanej w pierwszym rzędzie do walki z przestępczością, ściągająca w dniu wczorajszym do sali rozpraw Sądu Okręgowego tłumy publiczności.

Oskarżony Witold Hurczyn b. podprokurator kameralny przy sądzie Okręgowym w Wilnie pochodzi z zamożnej rodziny. Ojciec jego zajmował wysokie stanowisko w sądownictwie rosyjskim, a sam oskarżony jako młody student wykazywał nie przeciętne zdolności. Jednakże w czasie swej praktyki sądowej niejednokrotnie Hurczyn wykazywał skłonności ku nadużyciom i władze zwierzchnie zmuszone były wysłać go do coraz dalszych okręgów.

W roku 1921 powraca Hurczyn

Rozprawa zaczęta.

W parę minut po 9-tej przed gmach sądu zjechała karetka samochodowa, z której pod eskortą wysiadł oskarżony. Niewysoki, ogolony, lęsy ubrany w leśny płaszcz koloru khaki, wygląda na przeciętnego mieszczucha. Gdy wprowadzono go na salę spokojnie zajmuje miejsce na ławie oskarżonych, obojętnie przyglądając się zebranej publiczności. Jak widać sala sądowa nie robi na nim wrażenia, nic dziwnego wszak tyle razy z trybuny prokuratorskiej wołał o karę surową za rozmaite przestępstwa.

Na salę wchodzi sąd. Przewodniczącym sędzią Borek, sędzią Skowroński a prof. B. Wróblewski jako asesorowie. Oskarża prokurator Stei-

Akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zawiera w sobie czternaście punktów, z których w każdym mówi o poszczególnym wypadku defraudacji sum depozytowych, oraz spraw karnych, głównie dotyczących nielegalnego przewożenia walut zagranicznych przez granicę. A więc w sprawach Alperowicza, Warschawitga, Lewinsona, Michelsona, Edw. Mendelbauma i wielu innych depozyty wraz z aktami spraw przetrzymywane były przez oskarżonego przez bardzo nieraz długie okresy czasu, a w rezultacie pieniądze zginiły.

Charakterystyczna jest los sprawy Ant. Skrobka, w której zapadła decyzja, że podlega ona umorzeniu, a zatrzymane 1368 dolarów powinny być być zwrócone właścicielowi — Skrobkowi. Oskarżony jednak wyrwał z aktów sprawy zbędne zdaniem jego stronie i sumę tę przywłaszczył.

Kolosalną wprost sumę 41.159 dolarów przechowywał oskarżony u siebie w mieszkaniu, a niewątpliwie i robił nią obroty od 2.XII 1924 r. do 2.VI 1925 roku. Suma figurowała poprzednio jako dowód rzeczowy przy sprawie i powinna była być wpłaconą do Kasy Skarbowej.

Nic więc dziwnego, że w połowie 1924 roku powstało w biurze prokuratorji pewne zaniepokojenie z powodu tych czynności podprokuratora Hurczyna. Rozpoczęło prowadzenie śledztwa, które doprowadziło do

Św. prok. Hołownia.

Pierwszy świadek b. prokurator Władysław Hołownia, obecnie w. prez. Sądu Apelacyjnego w Łucku, badany jest przez sześć przeszło godzin.

W przemówieniu swem starał się scharakteryzować wszechstronnie postać Hurczyna.

W 1921 roku kiedy cały wysiłek p. Hołowni skierowany był na orga-

do Wilna i obejmuje stanowisko podprokuratora. Człowiek o dużych zaletach towarzyskich rychło zdobywa sobie sympatię kolegów, zwłaszcza młodszymi od siebie. Opowiada często o majątkach swej żony, które rzekomo mają usprawiedliwiać jego wystawny tryb życia.

Dziwny sposób traktowania spraw urzędowych przy których znajdowały się cenne depozyty zwraca uwagę kolegów podprokuratorów i personelu biura. Dowiaduje się o tem prokurator Hołownia i w rezultacie powstaje sprawa jakiejś nigdy dotychczas sądownictwo polskie nie znało.

Przeprowadzona rewizja i dochodzenie stwierdziło, że prokurator Hurczyn od dłuższego czasu dopuszczał się defraudacji sum depozytowych, których ogólna suma wynosi sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych

man mając do pomocy podprokuratora Jankowskiego. Hurczyna bronią z wyboru adwokaci Szyszkowski i Kulikowski. Z lewej strony zasiadli biegli lekarze psychiatry i kaligraf, przedstawiciel prokuraturji generalnej występujący jako powód cywilny radca Bądziński a za nimi dziennikarze.

Przystąpiono do wypełnienia formalności. Z ogólnej liczby 37 świadków nie stawilo się 9-ciu. Po wyjaśnieniach stron w sprawie świadków oraz zgłoszeniu przez przedstawiciela prokuraturji generalnej powództwa w wysokości 65 tysięcy złotych następuje odczytanie aktu oskarżenia.

wyraźnych danych o popełnieniu nadużyć. Zawezwany przez prokuratora Hołownię przyznał się on do kilku przestępstw, tłumacząc się ciężkimi warunkami materialnymi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący według zwyczaju przewidzianego w przewodzie sądowym zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się do winy, na co oskarżony odpowiedział głosem słabym, że przyznaje się do winy we wszystkich czterech wypadkach, wskazanych w akcie oskarżenia.

Na propozycję p. przewodniczącego udzielenia wyjaśnień oraz złożenia swego curriculum vitae oskarżony odpowiedział:

— „Uchylam się od jakichkolwiek zeznań, w tej chwili tak mi jest ciężko”.

W ślad za tem obrońca osk. Hurczyna mecenas Szyszkowski wnosi o zaniechanie badania świadków, jednak przedstawiciel urzędu prokuratorskiego jest zdania, że przyznanie się oskarżonego nie mówi jeszcze wyraźnie o pełnej si rusze, bowiem zapytywany uprzednio przez prokuratora Hołownię, a nie będąc zupełnie przekonany, że wykryły się wszystkie afery, przyznał się tylko do kilku, wobec czego prokurator wnosi o zbadanie świadków.

Sąd po naradzie postanawia świadków zbadać, przyczem części ich winy do godz. 6 po południu i przy-
stępuję do zbadania pozostałych.

niżację urzędu prokuratorskiego, zjawil się z Rosji oskarżony Hurczyn. Mając sprobować ówczesnego dyrektora departamentu sprawiedliwości Litwy Środkowej, świadek ułatwił oskarżonemu objęcie stanowiska w sądzie wileńskim.

Oskarżony Hurczyn prosił o zamianowanie go prokuratorem kameralnym, tłumacząc swoją prośbę tem,

że będąc b. nerwowym, chwilami traci możliwość przemawiania, co byłoby niedopuszczalnym podczas rozpraw sądowej.

Przez kilka pierwszych lat służby na tem stanowisku pracował oskarżony bez zarzutu i jedynie w ostatnich czasach wskutek hulanki uważany był za człowieka, który nie umie uszanować godności prokuratora. Ta okoliczność zmusiła p. Hołownię do tego, że wyjeżdżając na urlop w roku 1925 nie zamianował swym zastępcą Hurczyna.

Po urlopie już wyłoniła się kwestja podejrzeń w stosunku do osk. Hurczyna i wiadomość ta zaskoczyła świadka zienacka.

— Po przekonaniu się o słuszności podejrzeń, mówi dalej świadek, pozostawiłem Hurczyna nadal na wolności, przesyłając mu dwa skarbowe rewolwery.

Konduktor kolejowy, który w tym samym mniej więcej czasie podejrzany był o zabójstwo, popełnił samobójstwo na korytarzu Dyrekcji Kolejowej, podprokurator Hurczyn nie chciał tego uczynić i dnia tego wieczorem poszedł do kina.

Dalszego badania świadek nie przeprowadzał, gdyż prowadzenie śledztwa powierzone zostało sędziemu śledczemu p. J. Songajko.

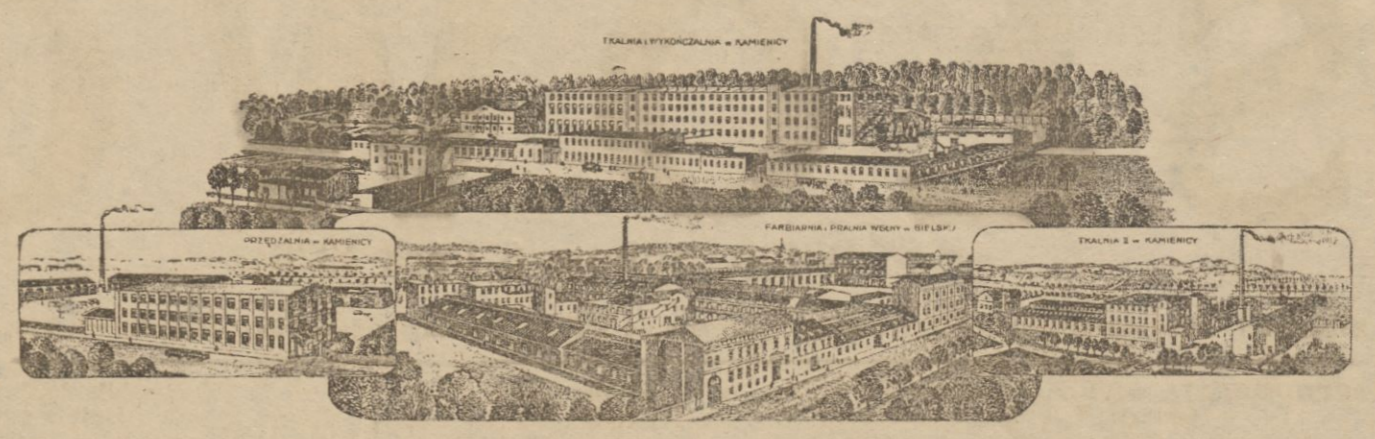
Po krótkiej przerwie zarządzonej przez przewodniczącego z powodu wyraźnego przemęczenia się świadka następuje badanie świadka przez strony.

Prokurator Steinman zadaje szereg pytań świadkowi w celu wyjaśnienia czy św. Hołownia, jako bezpośredni przełożony oskarżonego, udzielał Hurczynowi kilku dni swobody po przyznaniu się do niektórych przestępstw nie umożliwił mu zatarcie śladów. Pytania te wywołały replikę obrony, która podkreśliła, że pytania te nie odnoszą się do oskarżonego.

Św. Hołownia kategorycznie stwierdza, że nadużycia Hurczyna wykrył sam i udziela obszernych odpowiedzi na pytania mające posłużyć za podstawę dla ustalenia opinii biegłych o osobie oskarżonego.

Inni świadkowie.

Z kolei około godziny 9 ej zeznawali dalsi świadkowie, vice prezes Sądu Okręgowego p. Owsianko, podprokurator kameralny p. Kosowski. Obaj świadkowie dopelnili charakterystykę oskarżonego. Św. Owsianko słyszał, że Hurczyn wozil z sobą na ferje owe historyczne 49 tys. dolarów depozytowych. Zeznania świadków stwierdzają, że osk. Hurczyn to człowiek o słabej woli. Rozprawa po- ciągnie się prawdopodobnie jeszcze dwa dni i wyrok spodziewany jest w niedzielę wieczorem. W kuluarach sądowych żywe komentarze wywołały długie zeznania prokuratora Hołowni. W dniu dzisiejszym dalsze badanie świadków.



Gustaw Molenda i Syn

FABRYKI SUKNA i WYROBÓW KAMGARNOWYCH

w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.

Skład Fabryczny

na całą Ziemię Wileńską

Wilno, przy ul. Wielkiej Nr 36, telef. 949

WIELKA

W Y P R Z E D A Ż

materiałów sezonu letniego

CENY O 20% ZNIŻONE

Z DNIEM DZISIEJSZYM

KSIEGARNIA i SKŁAD NUT Gebethnera i Wolffa i S-ki

została przeniesiona do nowego obszernego lokalu ul. Mickiewicza Nr 7 w m. (obok magazynu Szera).

Poleca w ogromnym wyborze obecnie znacznie rozszerzone działy książek i nut. Zamówienia zamiejscowe — wysyłamy odrobiną pocztą. Katalogi gratis.

Złatwienie kryzysu w Niemczech.

Do kompromisu w sprawie odszkodowań nie dojdzie.

BERLIN, 2.VII (PAT). Niespodziewane złatwienie kryzysu parlamentarnego zostało spowodowane listem Hindenburga wystosowanym do kanclerza. W tym liście oświadcza Hindenburg, że ze względu polityki wewnętrznej i zewnętrznej nie mógłby obecnie podpisać dekretu rozwiązującego parlament i prosi wobec tego gabinet o pozostanie na stanowisku.

Po przemówieniu socjal-demokraty Welsa i niemiecko-narodowego posta hr. Westarpa zabrał głos kanclerz dr. Marx i w oświadczeniu swem stwierdził, że rząd miał zamiar podać się do dymisji, wobec listu jednak prezydenta decyzję swą zmienił i cofa swój projekt kompromisu w sprawie odszkodowania byłych dynastji. Oświadczenie kanclerza przyjęto na ławach komunistycznych ogólnym śmiechem i wrzawą.

Parja demokratyczna ogłasza komunikat, w którym całą winę za niedojście do skutku kompromisu w sprawie odszkodowania przypisuje socjal-demokratom. Socjal-demokraci, stwierdzając komunikat, ponoszą winę, jeśli obecnie niemiecko-narodowi triumfują i jeśli w narodzie wiara w parlament została zachwiana.

Reichstag odroczone do listopada.

BERLIN, 2.VII (PAT). Konwent senjorów Reichstagu postanowił odroczyć Reichstag po dzisiejszem nocnem posiedzeniu do 3 go listopada.

Nowości wydawnicze.

— Balzac: «Dziewczyna o złotych oczach». Przełożył Boy-Zeleniński Warszawa Biblioteka Boy'a. 1926.

Tej trzeciej powieści z cyklu «Historja Trzynasta» jest bohaterem Henryk de Marsay, faworyt samego Balzaca, ten, który miał wszystkie kobiety, których raczył zapragnąć. Dandys przeobrażający się w męża czynu. I w tej pewnością Balzac, poeta romantyk zmagający się z zaciekłym analitykiem życia, Dziwny jakiś zmysłowy czar przepaja całą tą historją.

— I. K. Makowicz: «Obrazy imion wróźbne». Poezje. Str. 85. Warszawa. F. Hoelsik. 1926.

— Józef Kożuchowski: «Upadek gabinetu Grabskiego». Str. 76. Warszawa. F. Hoelsik. 1926.

Upadek gabinetu Władysława Grabskiego — powiada autor — stanowi głęboki przewrót w wewnętrznych stosunkach społeczeństwa polskiego i początek nowej ewolucji w systemie rządzenia państwem. Nie zmienia się tylko wzrą z nastaniem nowych rządów — chora psychologia społeczeństwa. Obecne czasy nie należą do łatwych... Nie łatwe też jest zdobyte dla Polski niezależności finansowej. Broszura. p. Kożuchowski jest rozdziałem historii wczorajszego dnia. Z historii zawsze wiele można się — nauczyć.

Potrzeby Reduty, a obowiązki społeczeństwa.

Teza, że teatr współczesny musi nieodwołalnie posiadać nowoczesny, zgodny z wymaganiami techniki najświeższej dąty gmach i scenę zwłaszcza, nie potrzebuje chyba dowodzenia, jako wyraźny warunek współczesności tego teatru.

Czem jest strona techniczna przedstawienia teatralnego — dzisiaj w świetle ostatnich postępów, nawet w Polsce — wie każdy bywalec teatralny.

Jeżeli zaś wszyscy godzimy się na konieczność posiadania nowoczesnie urządzonej sceny, jako warunku teatru kulturalnego, idącego z postępem czasu i doskonaleniem się sztuki teatralnej, słowem teatru współczesnego — to bezwątpienia wszyscy zgodzimy się w zapatrywaniach swoich na sprawę: czy remont teatru na Pohulance przed otwarciem sezonu Reduty był potrzebny, czy zbędny, czy nie był wogóle luksusem w tych ciężkich czasach?

Tu tkwi sedno zagadnienia. Robiono Reducie zarzuty, że remont był zbędny, że koszty jego zaistniały nad nią, jak zmora, odrzucając administrację teatru od zadań bieżących i każąc myśleć o placeniu jed-

nie zobowiązań, a przez to odbierając kierownictwu Reduty możność odpowiedniej gospodarki finansowej w zakresie inscenizacji poszczególnych utworów.

Widzieliśmy, że Reduta umiała znaleźć styl dla utworów klasycznych, dla sztuk wybitnie «stylowych» i dla współczesnej komedji. Ale wątpliwie bardzo czy mogłaby klórkolwiek z wystawionych sztuk przedstawić publiczności z tym samym wynikiem artystycznym w gmachu nieodremontowanym, na scenie, posiadającej liczące braki techniczne?

Mylą się ci, co sądzą, że w teatrze zużyto, o brudnych ścianach, dziurawej kurtynie, jęczących krzesłach, nie mówiąc już o scenie fałszywie zbudowanej i nie dającej warunków oraz możliwości widzenia wszystkiego, co się dzieje na niej ze wszystkich miejsc, — że w takim teatrze będą odnawiali te same wrażenia, co w teatrze obecnie posiadającym po gruntownym remoncie niezbędnym, zapewniającym dostateczność warunków technicznych i estetykę wyglądu na wewnątrz.

Sprawa jest jasna, że remont był niezbędnym warunkiem celowości i możliwości pracy artystycznej.

Kwestję tę należy uznać na przyszłość za wyczerpaną, a zatroskac

się o stworzenie warunków pracy Reduty w Wilnie na dalszą przyszłość.

Sezon ubiegły, pomimo ciężkich warunków, został zakończony *bedeficytowo*, jeżeli nie będziemy łączyć z tą sprawą kosztów remontu gmachu. Znaczy to, że Reduta jest teatrem *samowystarczającym* i ma widoki zdrowego rozwoju na przyszłość, jednak pod pewnymi, ściśle określonymi warunkami.

Kiedy król Stanisław August, chcąc zapewnić scenie narodowej rozwój i ciągłość, kazał wybudować w roku powstania «Fircyka w załatach» Zablockiego gmach teatralny, nic innego nie miał na myśli, jak to, że warunki techniczne i stały gmach zapewniają podstawowe możliwości istnienia teatru.

Po stu pięćdziesięciu latach każde większe miasto kulturalne w Polsce posiada własny gmach teatru, a wiele z tych miast prowadzi teatr, jako przedsiębiorstwo miejskie, które jest kwestją honoru danego miasta i na którełoży częstką grubszą sumy.

A u nas, w Wilnie? Teatr na Pohulance, to znaczy jedyny nowoczesny gmach teatralny jest w posiadaniu prywatnej spółki i pomimo, jak obszernie o tem mówiono i pisano, zamiarów właścicieli tej

spółki przekazania gmachu na Pohulance wraz z zobowiązaniami miastu, doład ta sprawa nie została załatwiona i niewiedomo kiedy będzie załatwiona.

Miasto, które podobno zastanawiało się czy ma przyjąć dorowizne, tłumaczy się, że teatr ten zamierza przejąć, ale że właściciele nie zgłosili jeszcze oficjalnej propozycji. Właściciele twierdzą, że miasto nie jest jeszcze zdecydowane czy może przejąć zobowiązania, dość znaczne, ciążyące na gmachu i ślad zwłoka; inni wreszcie twierdzą, że chodzi o ustalenie warunków przekazania gmachu na Pohulance miastu.

Prawda leży zapewne pośrodku i wszyscy ze swego punktu widzenia mają najprawdopodobniej rację.

Sprawa ta jednak, niepomierne przeciągająca się, powinna być już rozstrzygnięta, gdyż przekazanie gmachu teatralnego miastu powinno być nie tylko ambicją miasta, ale stanowić nieodwołalny warunek istnienia dobrze postawionego i dobrze rozwijającego się teatru.

Nie dość tego. Miasto, po otrzymaniu gmachu, powinno zatroskac się nie tylko o zwolnienie tego gmachu od wszelkich świadczeń miejskich natury finansowej, ale przedewszystkiem uchwalić subsydjum w wysoko-

ści, zabezpieczającej na wszelki wypadek możliwość pokrycia deficytu, inaczej mówiąc, w wysokości dającej możliwość prowadzenia teatru bez oglądania się na zepsute częstkocroć gusty publiczności i względy utilitarne.

Niemia dwóch zdań, że teatr powinniśmy posiadać o wysokim poziomie, teatr kultury, reprezentacyjny, będący placówką artystyczną, a nie przedsiębiorstwem handlowym.

Choć Reduta umie często czynić prawie cuda, jednak pamiętać trzeba, że „z próżnego nie należy”! Odjęcie jej trosk o gmach i koszty z nim związane będzie ulgą zasadniczą, gwarantującą wyniki pracy artystycznej.

Drugą, niemniej pilną troską, musi być sprawa gmachu dla zamieszkania zespołu.

Jeżeli artysta, wstępujący do Reduty, rezygnuje z pensji, idzie na wspólny stół, dzieli los zespołu, wyraża się indywidualnej oceny i reklamy na zewnątrz, chce stanowić częścią jednej wielkiej, wspólnej całości — może wymagać i musi mieć zapewnione warunki znośne i dostateczne takiego trybu życia i pracy artystycznej, a dla zapewnienia własności tych warunków kierownictwo Reduty musi uzyskać gmach

oddzielny, dostateczny, pozwalający na wspólną gospodarkę kosztem możliwie tanim, a racjonalnym.

Troska o gmach dla zespołu jest *drugim palącym zadaniem*, ciężącym na czynnikach społecznych, rządowych i miejskich.

Są jeszcze i inne zadania i potrzeby. Z póśród pierwszych niefemniej pilną jest sprawa uruchomienia Towarzystwa Przyjaciół Reduty — powstał komitet organizacyjny, co robi i czy robi co Bóg raczy wiedzieć. I ta sprawa powinna być jaknajrychlej uregulowana.

Dalej należało zmodyfikować dotychczasowy sposób współpracy różnych towarzystw i komisji teatralnych z Redutą. Nie powinny istnieć wieloosobowe organizacje, uchwalające kolegiálně postanowienia o charakterze wiązującym. Wystarczy powołać bez specjalnego „klucza wileńskiego” kilku osobowe ciało doradcze, elastyczne, ruchliwe, z inicjatywą, a głównie znające się na rzeczy. Kontroli zaś pracy Reduty — pozostawić ogólnie myślącemu, prasie, publiczności.

To byłoby ogólnie najważniejsze potrzeby Reduty a jednocześnie zadania i obowiązki, ciążyące na społeczeństwie wobec Reduty.

W. Piotrowicz.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Parę słów o znaczeniu handlu zewnętrznego Rosji.

Upowszechnił się pogląd, że jedną z przyczyn ciężkiej gospodarczej sytuacji Europy powojennej, to upadek gospodarczy Rosji i osłabienie jej udziału w handlu międzynarodowym. Pogląd ten oparty jest na sugestii wielkich cyfr ludności i obszaru Rosji. Nie uwzględnia się przy tym, że wielkie państwa posiadające różnorodność bogactw naturalnych w swych różnych prowincjach uczestniczą w handlu światowym w stopniu względnie mniejszym od państw drobnych. Naprz. udział Belgii w handlu zewnętrznym świata wyrażał się przed wojną w cyfrze od 6—7 proc., Holandii od 6,2—7,1 proc., Rosji zaś od 2,7—3,5 proc., byłtym więcej równy udziałowi w handlu światowym państwa o trzykrotnie mniej licznej ludności i o znacznie mniejszym terytorium, mianowicie Austro-Węgrom.

Drugim ważnym czynnikiem rozwoju handlu zewnętrznego danego państwa jest jego rozwój przemysłowy, naprz. Stany-Zjednoczone pod względem bogactw naturalnych wielokrotnie przewyższające Rosję i pod względem obszaru gospodarczego nie ustępujące Rosji, posiadały przed wojną handel zewnętrzny 3 razy przewyższający rosyjski, udział ich w handlu zewnętrznym świata wyrażał się w 10,1 proc. Udział zaś przemysłowej Wielkiej Brytanii chwał się od 16—17 proc., Niemiec w 1913 r. wynosił 12,6 proc.

Handel zewnętrzny Rosji przedwojennej wyrażał się w przywozie 107 milj. rubli, w wywozie 1,305 milj. rub. w 1924—25 r. przywóz Rosji Sowieckiej stanowił 54,5 proc. przedwojennego, wywóz 37,3 proc., całkowity obrót 45,3 proc., ubytek więc stanowił 54,7 proc.

Państwa powstałe na terytoriach odłączonych od Rosji, jakkolwiek w handlu zewnętrznym nie odegrały znacznej roli, jednak w stosunku do swej ludności nie mniejsze, niż Rosja przedwojenna.

Ze względu na charakter rosyjskiego wywozu była Rosja dostarczycielką surowców i półfabrykatów, była przeważnie dostarczycielką produktów rolnych.

Wywóz z Rosji w okresie 1903—13 r. przedstawiał się, jak następuje:

	w milj.	w procentach
zboże w ziarnie	576,6	39,8 proc.
materiały leśne	145,1	9,7 "
len, konopie i przędzalniana	102	7,8 "
wełna	76,4	5,1 "
jabła	64,3	4,3 "
produkty mleczne	48,2	3,2 "
futra i skóry	40,9	2,7 "
uklebia	39,0	2,6 "
strączkowe	25,9	1,7 "
mięsa	20,6	1,4 "

Każdy z pozostałych produktów nie dochodził 1 proc. rosyjskiego wywozu, wszystkie razem stanowiły 9,1.

Zdawało by się, że ubytek Rosji będzie najbardziej odczuły w aprowizacji Europy, tembardziej, że produkcja rolna Europy z powodu szeregu przyczyn uległa zmniejszeniu, żyta o 25 proc., pszenicy 15 proc., jęczmienia o 21,6 proc., owsa o 11,2 proc., (Porównujemy przeciętne dane z okresu 1909—1913 r. i 1923—1924 r.) lecz zwiększyła się produkcja Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny i konsumpcja europejska zmniejszyła się o 1 milj. q. pszenicy, 63,3 q. żyta, 8 milj. q. jęczmienia i 23 milj. q. owsa. Indeks cen produktów rolnych wszędzie jest jednak niższy, od indeksu cen produktów przemysłowych. Upadek rolnictwa w krajach europejskich zmniejszył pojemność rynków wewnętrznych tych krajów, ten sam objaw tylko w daleko znacznym stopniu widzimy w Rosji, w której rolnictwo uległo znacznemu upadkowi. W 1924 r. produkcja głównych zbóż była o 44 proc., w 25 r. o 23 proc. mniejsza od przedwojennej.

Wobec tego, że w Rosji zostały zniszczone kulturalne gospodarstwa, których produkcja rolna była potęgowana przez przemysłowców, wobec tego, że po rozdrapaniu gruntów wielkiej wsiadłości nastąpił powrót w znacznej części ludności miejskiej na rolę i podział gospodarstw włościńskich, typową formą rosyjskiej gospodarki rolnej jest małe gospodarstwo rolnicze, małe gospodarstwo wiejskie, w którym gospodarstwo małorolne włościainia i przy znacznym przyroście naturalnym ludności wiejskiej w Rosji, Rosja nie będzie zdolna do znacznego eksportu zbożowego oraz produktów rolnych wogóle, a przez to jej sily nabywcze na rynku zewnętrznym będą nieznaczne.

Tylko w pewnych surowcach Rosja posiada znaczenie międzynarodowe. Surowcami tymi są platyna, w produkcji której udział Rosji wyrażał się 90 proc. i manganowe żelazo, z udziałem Rosji 38 proc. Ołów zaintereso-

wanie się kapitału europejskiego temi surowcami nie sprzeciwia się bynajmniej naszym interesom. Kapitał europejski zainteresowany w produkcji Kaukazu może stać się w przyszłości czynnikiem oderwania Kaukazu od Rosji.

Dla nas jest rzeczą najważniejszą, by kapitał międzynarodowy nie przeszedł w środki komunikacji Rosji w znacznym stopniu, niż Polski, Rumunii i Turcji.

Polska posiada w b. dzielnicy rosyjskiej niedorozwiniętą sieć kolejową wahałą się od 14 do 30 km. kolei na 1000 km. obszaru, w Galicji 48, w b. dzielnicy Pruskiej 116.

Rumunja posiada w Siedmiogrodzie 75, w starej Rumunii 35, w Besarabii 20 km. kolei na 1000 km. obszaru. Turcja ze swymi olbrzymimi bogactwami naturalnymi posiada za ledwo 10 km. kolei na 1000 km. obszaru.

Drogi wodne polskie: kanał Gdańsk-Galacz, połączenie naszych kanałów wschodnich z kanałami wschodnio-pruskiemi i pogłębienie naszych kanałów otwiera drogę na Wschód.

Winniśmy wyzyskać apetyty na surowce rosyjskie dla przyciągnięcia kapitałów, dla podniesienia naszych środków komunikacyjnych, proklamując chęć ułatwienia międzynarodowego tranzytu.

Możemy zaproponować otwarcie linii transportowych dla handlu z Rosją z Brześcu, Równem i Baranowiczach. Władysław Studnicki.

INFORMACJE.

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy.
— Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu kwietniu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest z karą 4 proc. za zwłokę, licząc od dnia 30 maja.

— Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu maju, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 czerwca.

— Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w II półroczu 1925 r., płatny jest z karą 4 proc. za zwłokę, licząc od dnia 30 maja.

— Podatek przemysłowy od obrotu za pierwszy kwartał 1926 r. dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat kwartalnych, płatny jest w wysokości 2/5 wymiaru za I półroczu 1925 r. do dnia 15 czerwca.

Podatek dochodowy.

— Półowa podatku dochodowego za rok 1926 od zeznanego dochodu płatna jest z karą 4 proc. za zwłokę, licząc od dnia 15 maja.

Operetka w teatrze Letnim.

Występy zespołu operetkowego artystów warszawskich wykazały nacalnie utęsknienie ogółu publiczności do rozrywki niefrasobliwej, dającej niezbędny wypocinek po znojnym trudzie codziennym, czego „Reduta” — w celach wyższych, całkiem nierealnych i niezgodnych z upodobaniem powszechnem — nie chciała uwzględnić dostatecznie.

Publiczność, ucieczona tak pożądaną sposobnością do zabawiania się, pędziła „jak na odpust” do teatru Letniego, nie mogąc się zmieścić tłumów, przepelniających salę na wszystkich przedstawieniach. Najbardziej niezmiernie było, że nie brakło wiodącego tłumy — zdaje się — nikogo z tych, co, dosiadłszy konika „wielkiej sztuki”, zasłaniając się tarczą „moralności”, zwalczali „smoka operetkowego” grożącego wtargnięciem w mury naszego grodu.

Nie ulega wątpliwości, że głównym powodem takiego natoku widzów był współdziałanie Elny Gistedt, artystki i jej wyjątkowego talentu, łączącego w sobie całkiem indywidualną, niezmierzającą w swej wyrazistości i subtelności odcieni grę sceniczną z ładnym śpiewem i bajeczną zwinnością i gracją w tańcu oraz dystyncją w momentach więcej drażliwych sytuacji. Frenetyczne oklaski, wielokrotne obrzucanie kwiatami świadczyły o mnogości u nas szczerych wielbicieli tej zupełnie „jedyniej” w swym rodzaju artystki.

Najbliższym partnerem prymadony jest Wacław Zdanowicz, wnoszący przyjemne ożywienie na scenę swą naturalnie wesołą grą, ujmującą powierzchownością, niezwykle zręcznym tańcem oraz sympatycznym brzmieniem niedużego głosu. Z humorem i naturalnym komizmem grał Marjan Domostawski niezbędnych w każdej operetce małorolnych dożywających w starszym wieku, zdobywając zasłużone powodzenie. Niemniej powodzenie zdobył Wojciech Zboitński, bardzo też dobry aktor obdarzony dźwięcznym głosem, swobodnie z werwą portującą się na scenie i sprężyście tańczący. Mało jeszcze — jak się zdaje — obyła sceną Pola Milewska, posiadająca mity głos i wszystkie warunki, niezbędne dobrej wodewilistce. Stale wiany oklaskami Mieczysław Dowmunt występował w małych rolach „grotesko-

Platnicy którzy zeznań nie złożyli lub złożyli je po terminie, płacą podatkową, wymierzono im w 1925 r., wraz z karą, jak wyżej.

— Egzekucja w toku; koszty egzekucyjne wynoszą 5 proc. sumy egzekwowanego podatku i kar za zwłokę.

— Dryga półowa podatku dochodowego płatna jest w m-cu październiku rb.

Podatek majątkowy.

— Z dniem 31 maja upłynął termin płatności 3/8 (trzy ósme) różnicy pomiędzy trzema definitywnie obliczonymi ratami, a skutecznym wpłatami na podatek majątkowy.

— Termin płatności następujących 3/8 wskazanej różnicy wyznaczony został na m-c październik. Obydwie te wpłaty łącznie z wpłatą już poprzednio w roku ubiegłym 1/4 różnicy dopełnią wymiaru definitywnie obliczonych trzech rat podatku majątkowego.

KRONIKA MIEJSCOWA

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 2 lipca r. b.

Ziarno: żyto 100 (w detalu) za 1 kg, krajowa 30 zł, za 100 kg, owies 30 — 40, jęczmień browarowy 38—40, na kasza 32—34, otręby żytnie 18—20, pszenne 21—23, jęczmiennie 18—20, ziemniaki 8—10. Tendencja stabilna.

Mąka pszenna amerykańska 102 (w hurcie), 110 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 85—100, 60 proc. 70—75, 70 proc. 55—60, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 48—53, razowa 32—35, karłowata 80, gryczana 65, jęczmienna 60.

Chleb ptylowy 50 proc. 50—55, 60 proc. 48—53, razowy 33—35 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 170 gr. za 1 kg, krajowa 120 — 130, gryczana cała 80, przcierana 90—95, perlowa 80—95, pecaż 60, jęczmienna 60—70, jagłana 70—80.

Mięso wołowe 200 — 220 gr. za 1 kg, cielęce 100—140, baranie 160—170, wieprzowe 250—280, schab 340—350, boczek 340—350.

Tłuszcz: słonina krajowa i gat. 3,80 — 4,00, il gat. 3,00 — 3,60, smalec wieprzowy 4,20—4,50, sadio 4,00—4,20.

Nabiał: kruszał 20—25 gr. za 1 litr, śmietana 120—140, twaróg 50—60 gr. za 1 kg, ser twarogowy 1,00 — 1,20, masło niesolone 400 — 450, solone 380 — 420, desero: wo 480—500.

Jajka: 120—130 za 1 dziesiątek. Warzywa: kartofle młode 25—30 gr. za 1 kg, cebula 180—200 młoda 5—10 (peceż), rzodkiewka 8—10 (peceż), sałata 3—5 (peceż), marchew stara (brak), młoda 10—15 (peceż), pietruszka 5—10 (peceż), buraki młode 10—15 (peceż), ogórki młode 15—25 gr. za sztukę, groch zielony 20—25 gr. za litr.

Jagodki: poziomki 140—150 gr. za 1 kg, truskawki 120 — 150, czereśnie 130 — 140, czarnaś 50—60.

Cukier: kryształ 133 (w hurcie), 135 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 380—400 gr. za 1 kg, śniegie 340—350, szczupaki śniegie 320—330, okonie 250—300, karasie 300 — 350, karpie 300—370, leszcze 300—370, sielawa 350—300, sumy 130—150, węgorze 370—400, płoć 120—150, drobne 80—100.

Drobia: kury 200—400 zł. za sztukę, kurczęta 75—80, kaczki 300—600.

Wych*, budząc wesołość różnemi „kawałami”, dla których prawdziwa szkoda jego wielkiego talentu.

Jeżeli wbrew zwyczajowi najpierw się zajmą wykonawcami, to tylko dla tego, że oni swemi talentami i pracą artystyczną podnosili wartość przedstawienia tandety, smutno świadczącej o współczesnej twórczości w dziedzinie operetkowej. Pomysł zasadniczy „Orłowa” w rękach utalentowanego autora, mógłby dać wyborne libretto, lecz niedużym elaborat Ernesta Mariszki — nudny i często irytujący bezwocnymi wysiškami na dowcip i efekty rzekomo komiczne, nprz. z palcem od rękawiczki. Kawał to podrzędnych pajaców w cyrkach i znany od wieków. Nielepszą też i muzyka „Orłowa”, co było łatwe do przewidzenia, znając dawne, całkiem rzemieślnicze, prace Granichstaedtena. Co jest najlepszego w „Orłowie”, to podobnie do tego, co inni zrobili wcześniej i lepiej. Rozbrajając swą nieporadnością są próby charakterystyki muzycznej rosyjskości, gdzie — jak przysłowiuwe sydyło z worka — wciąż wylazi najzupełniejsza nieznamość przedmiotów, dając w wyniku mieszaninę „niezarodkowską z francuzkami”. Tylko przynależnością obu autorów do sławnej klki wiedeńskich „macherów operetkowych”, pośrednictwem sprytnie zorganizowanych agencji teatralnych oraz ubóstwem repertuaru daje się wytłumaczyć rozpowieszczenie i utrzymywanie się na scenach „Orłowa” i podobnych fabrykatów, pretensjonalnie pozujących na coś dobrego.

Znacznie lepsze wrażenie pozostał „Paryżanka”, operetka L. Jacobsona, z muzyką J. Gilberta. Treść całkiem nieprawdopodobna, ale zresztą opracowana i utrzymuje widza w rozbrajaniu. Muzyka, przyjemnie wpadająca w ucho, jeżeli nie osiąga w całości poziomu najudatniejszych operetek tegoż kompozytora (nprz. „Cnotliwa Zuzanna”), zawiera parę bardzo wdzięcznych i melodyjnych walców i z werwą napisanych tańców. W wykonaniu tak wybornym, jak tutaj, daje miłą rozrywkę, nie kusząc się o nic większego, zjednywając swą bezpretensjonalnością.

Kapelmistrz Stanisław Nawrot, w braku chóru i większych zespołów, nie miał sposobności do całkowitego wykazania swych kwalifikacji, których ocenę zostawiamy do chwili stosowniejszej.

Michał Józefowicz.

Dnia 9 lipca o godzinie 11 rano w Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie z powodu otwarcia obrad Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego oraz odsłonięcia tablicy ku pamięci

Mikołaja Czarnego Xięcia Radziwiłła

Dowódcy Gwardji Przybocznej Króla Zygmunta Augusta, Wojewody Wileńskiego, Kanclerza W. X. Litewskiego, Górlwego Krzewiciela i obrońcy Reformacji, Fundatora Mnogich Zborów Ewangelicko-Reformowanych, Wydawcy biblii Brzeskiej.

o d b e d z i e s i ę

Nabożeństwo Uroczyste

o c z e m p o w i a d a m i a

KOLEGJUM

Wileńskie Ewangelicko-Reformowane

KRONIKA

SOBOTA
3 Dziej
Heljodora b.
Jutro
6 po św. Józ.

Wsch. s. l. og. 2 m. 34.
Zach. s. l. o g. 7 m. 31

KOŚCIELNA.

— Uroczystość Nawiedzenia N. Marij Panny. Jatro t. j. 4 go lipca w kościele pp. Wzytek do roczna uroczystość Nawiedzenia N. M. P. z calodzennem wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Porządek nabożeństwa: dziś w sobotę niespory o g. 6 m. 30; jutro w niedzielę: prymarya o g. 7, wotywa o g. 9, suma o g. 11, niespory i konkluzja o g. 5 wiecz.

— Z kurji Metropolitalnej. Podaje się do wiadomości, że Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński pozostanie nieczynny do dnia 15 sierpnia r. b.

URZĘDOWA.

— Zjazd naczelników urzędów skarbowych. W dniu 30 czerwca r. b. w lokalu przy Skarbowej odbył się pod przewodnictwem prezesa lzby p. Jana Maleckiego doroczny zjazd naczelników urzędów skarbowych okręgu wileńskiego przy udziale inspektora ministerjalnego p. F. Świtalskiego. Zadaniem zjazdu było wyjaśnienie wszelkich kwestji, związanych z wymiarem i egzekucją podatków państwowych a potrzebujących, wobec perjurycznie wnoszonych zmian i uzupełnień do istniejących ustaw i rozporządzeń ministerjalnych, szczegółowego omówienia — zarówno w celu jednolitości ich interpretacji jak i skoordynowania działalności władz podatkowych i instancji.

— (t) Zwalczenie jaglicy. Ponieważ liczba dzieci jaglicznych w zakładach opiekuńczych i w sierocińcach dosięga 40 proc. Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wydała specjalne zarządzenia w sprawie zwalczania jaglicy, wskazując na konieczność izolacji dzieci zakazanych przez stowżnienie specjalnych zakładów jaglicznych. Jednocześnie konieczne jest podjęcie kontroli lekarskiej nad zakładami opiekuńczymi i dostosowanie ich do niezbędnych wymagań higieny.

— (t) Projekt ustawy o związkach celowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadało władzom wojewódzkim do zaopiniowania projekt ustawy o związkach celowych. Są to zrzeszenia związków powiatowych lub innych, tworzone celem utrzymania szpitali centralnych, budowy kolei, poważniejszych robót i meljoracyjnych i t. p. zadań, przekraczających sily poszczególnych związków.

MIEJSKA

— (x) Z posiedzenia komitetu rozbudowy m. Wilna. We czwartek, dnia 1 lipca r. b. pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Wilna p. Łokuciewskiego odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna.

Na posiedzeniu tem rozpatrzone podanie p. M. Balińskiej o pożyczkę na remont domu, przy ul. Ad. Mickiewicza 20 (hotel George'a), jak również podanie Kazimierza Bartoszewicza o kredyt na wykończenie jego własnego domu, przy ul. Wiosennej 6.

Do wspomnianych podań komitet się przychylił i uchwałił udzielić p. Balińskiej i p. Bartoszewiczowi razem, około 70 000 zł.

Na wniosek Magistratu komitet uchwałił również udzielić Magistratowi długoterminowej pożyczki w sumie 11-tu tys. zł. na remont domu miejskiego, przy ul. Zawalnej 5. Poza tem rozpatrzone cały szereg podań penitentów, którym zostały w swoim czasie przyznane pożyczki i zadacie, oraz podanie spółdzielni mieszkaniowej pracowników urzędów ministerstwa Robót Publ. w sprawie odstąpienia tejże spółdzielni, za pośrednictwem wspomnianego komitetu placu państwowego — położonego między ulicami Kościuski, Holenderska a Przejazdem. W powyższej sprawie

komitet polecił Magistratowi zwrócić się do Rady Ministrów z prośbą o przekazanie tego placu w pierwszym rzędzie na rzecz miasta, które po dokonaniu tych formalności przekaże ten plac wyżej wspomnianej spółdzielni mieszkaniowej.

— (x) Przymusowy remont zagrożonych balkonów. Komitet rozbudowy m. Wilna w porozumieniu z magistratem na mocy ustawy o rozbudowie miast uchwalił na ostatnim posiedzeniu zwrócić się do ministerstwa skarbu o odpowiednie instrukcje, co do wykonywania przez poszczególne właścicieli domów niezbędnych remontów, zapewniających bezpieczeństwo publiczne, oraz w sprawie udzielania im na wspomniane cele odpowiednich pożyczek.

— Lochy przy zaułku św. Ignacego. W dniu wczorajszym robotnicy zatrudnieni przy kanalizacji natrafili przy robotach ziemnych nawprost koszar ignacowskich na lochy. Do lochów przedostano się jednocześnie z dwóch stron. Wejście do lochu zabezpieczono. Specjalna komisja zajmie się ich zbadaniem.

WOJSKOWA.

— (x) Ppik. prokurator Wolff przeniesiony do Gdyni. Dotychczasowy prokurator przy sądzie wojskowym w Wilnie ppik. Emanuel Antoni Wolff, został w dniu wczorajszym przeniesiony na stanowisko doradcy prawnego do sądu wojskowego w Gdyni.

Na stanowisko prokuratora przy sądzie wojskowym w Wilnie został z dniem dzisiejszym mianowany dotychczasowy prokurator przy sądzie D. O. K. IX w Brześcu n/B ppik. Władysław.

UROCZYSTOŚCI I OBCHODY

— Zarząd Okręgu Wileńskiego Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń w Wilnie, niniejszem wzywa wszystkie organizacje, z powodu Święta Amerykańskiego, do wzięcia udziału przez wysłanie sztafardów wraz z delegacją w liczbie 4 ch osób (prezes, chorąży i dwóch asysty) w niedzielę, dn. 4 go lipca r. b. o godz. 9 min. 15 rano w uroczystej Mszy Polowej na placu Katedralnym, oraz we wspólnej defiladzie.

Przyczem, Stowarzyszenie Dobroczynców i Towarzystwo „Sokół” wysyłają swoje Oddziały Reprezentacyjne w pełnych uniformach, w liczbie po 24 osób na czele z własnymi orkiestrami.

Na czele zaś delegacji innych organizacji będzie orkiestra Ligii Robotniczej św. Kazimierza.

UNIERSYTECKA.

— Promocje. W sobotę, dnia 19-go czerwca 1926 r. o godzinie 12 ej w Auli Kolumnowej Uniwersyteckiej odbyła się promocja na doktora filozofji p. Edwarda Stenja, dnia zaś 30-go czerwca r. b. o godz. 12-iej w Auli Kolumnowej odbyła się promocja na doktora filozofji p. Aleksandra Cukiermana.

— Promocje. W sobotę, dnia 3-go lipca r. b. o godz. 12-iej i pół odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersyteckiej promocja na doktora wszech nauk lekarskich: 1) p. Turonka Bronisława, 2) p. Gotlieba Alberta, 3) p. Januszewskiej Władysław.

ZEBRANIA I ODCZTYTY

— (x) Posiedzenie lekarzy szkół powsz. m. Wilna. W dniu dzisiejszym o godz. 7-iej wiecz. w lokalu wydziału szkolnego Magistratu m. Wilna odbędzie się ostatnie w bieżącym roku szkolnym posiedzenie lekarzy szkół powszechnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem omawiane będą sprawy organizacyjne.

Z Okr. Kom. Ziemskiej.

W dn. 30 czerwca i 1 lipca odbyły się, pod przewodnictwem prezesa okręgowego urzędu ziemskiego p. A. Naleszkiewicza, posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dniu pierwszym posiedzenia rozpatrzone 43 sprawy, w tem: 1) zatwierdzenie projektu dobrowolnego układu o likwidacji sarwilitu pastwiskowego, obciążającego majątek Zalesie, pow. Mołodzieżańskiego, własność Henryka Wysockiego i Józefa Zająskiego na rzecz wsi Ordziej i zaścianka Amelin; 2) zatwierdzenie dobrowolną umowę o likwidacji wspólnego pastwiska, należącego do gospodarzy wsi Rasio i do majątku Zająskiego, pow. Święciańskiego, własność Włodzimieraa, Anatola i Michała Bokszańskich; 3) uchwalono wdrożyć postępowanie przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego dobra Klewica i majątek Konwaliszki, pow. Oszmiańskiego, własność Janiny-Zofji Umiasowskiej.

Milewskiej na rzecz gospodarzy 23 wsi; 4) wdrożyć postępowanie przymusowej likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Zajązje vel. Zajązje, pow. Mołodzieżańskiego, własność Antoniego Zelwowicza, na rzecz wsi Suszy, Łapicie i Sulzycy; 5) wdrożyć postępowanie scaleniowe gruntów, należących do gospodarzy miasteczka Hermanowice, folwarku Morgi, wsi Szylki, Szyszki, kołce i Korolino gminy Hermanowickiej, pow. Drieńskiego, oraz wsi Bezwodna, gm. Trockiej, pow. Wileńsko-Trockiego, i t. d.

W dniu drugim posiedzenia rozpatrzone 24 sprawy, w tem zatwierdzone 9 projektów scalenia gruntów poszczególnych wsi.

Pozatem zatwierdzone dobrowolne układy o likwidacji serwitutu pastwiskowego: 1) obciążającego folwark Szapakowszczyzna vel Skirmunczki, pow. Oszmiańskiego, własność Marjana Władysława i Wiktoraa — Mieczysława Kolendowicza na rzecz wsi Klimacze i 2) obciążającego majątek Barańce, pow. Oszmiańskiego, własność Władysława Bokszańkiego, na rzecz wsi Barańce.

Następnie zostały zatwierdzone projekty przymusowej likwidacji serwitutu: a) obciążającego majątek Barańce, pow. Oszmiańskiego, własność Wład. Bokszańszczyzna; b) majątek Czerviaki, pow. Wileńskiego, własność Ignacego Borowskiego, na rzecz wsi Czerviaki.

Sprawa umorzenia postępowania o likwidacji serwitutu, rzekomo obciążającego majątek Gudełki, gminy Mało-Soleczniczek, pow. Wileńsko-Trockiego, własność Witolda Wagnera, na rzecz wsi Skubańty, została odroczona.

Wreszcie postanowiono wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 105 *ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Mielki, gm. Mejszagolskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, na obszarze około 35 ha gruntów państwowych z uroczyska Kamienny Brod, na obszarze około 2 ha gruntów zaścianka Dobrowole oraz na obszarze około 12 ha gruntów zaścianka Szurman, łącznie na obszarze około 154 ha.

ZABAWY.

— Zabawa na rzecz bezrobotnych. Centrala Chrześc. Zw. Zaw. w dniu 4-go b. m. urządziła na rzecz bezrobotnych zabawę ogrodową i loteryjną fantową w ogrodzie po-Bernardyńskim.

— „Powrót taty” W niedzielę d. 4 lipca o godz. 1 po poł. słerniem stow. Apostolstwa Modlitwy odbędzie się w sali miejskiej uroczysta akademja, w której biorą udział p. H. Ledóchowska solo na skrzypcach, kwartet smyczkowy pod dyrekcją p. Szczepańskiego i chóór męski „Echo” pod kierownictwem Wł. Kalinowskiego wykoną (po raz pierwszy w Wilnie) balladę Mickiewicza „Powrót taty” z muzy

TEATR I MUZYKA.

Teatr Letni. Występy znakomitej artystki Elny Gistedi...

Humor i werwę reprezentują: ulubieniec publiczności wileńskiej M. Dowmunt...

Operetkę uroczającą fałsz: Charleston, tango-apache i walc wiedeński...

Bilety nabywać można od 11-1 w kasie zamawiając...

Ostatni występ St. Gruszczyskiego. Dziś znakomity artysta St. Gruszczyski...

Ceny biletów: wejście — 1 zł, miejsca rezerwowane — 2 zł, ulgowe — 50 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zatrzymanie na granicy. W tych dniach oddziały KOP, zatrzymały usiłujących przekroczyć nielegalnie granicę...

Bójka w szpitalu św. Jakóba. W dniu przedwczorajszym w kancelarii szpitala św. Jakóba zdarzył się niezwykły wypadek...

Tragiczne zakończenie przejażdżki. W dniu 30 ub. m. plutonowy zawodowy Herszel Tadusz z 6 Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza...

Zgwałcenie i samobójstwo. Onegdaj w m-ku Trokach dwa woźni tamtejszego urzędu pocztowego...

Koncesjonowane Pierwsze Kursa Matury i Uzupełniającej „Pilność”

w Lwowie, ul. Pańska 1. 14 II p. Kursa zbiorowe i Korespondencyjne. Wyczerpujący prospekt na rok szkolny 1926-7...

CONAN DOYLE. 10) Koło w trójkacie.

Douglas oparł się plecami o piec i z zadowoleniem pociągnął cygaro. — Dużo słyszałem o panu, panie Holmesie...

Inspektor Macdonald, który nie mógł dotąd oprzytomnieć ze zdumienia na widok sceny, przed nami odegrał, odzyskał nareszcie mowę: — Dosty! — zawołał...

Chodziło więc o wykrycie, gdzie się znajdował Douglas, pewien byłem, że kryjówka jego jest znana...

Cenny akt historyczny

znaleziony w piwnicach sądu kowieńskiego.

Z Kowna donoszą: W piwnicach kowieńskiego sądu okręgowego znaleziono skrzynię żelazną, w której znajdowały się monety i stary rekwizyt...

Falszerze dolarów w Kownie.

Z Kowna donoszą: Toczące się od dłuższego czasu śledztwo w sprawie podrobienia i rozpowszechniania fałszywych dolarów zostało zakończone...

Katastrofa aeroplanu pasażerskiego.

PRAGA, 2—VII. Pat. Dziś pod wsią Rozwadowo w powiecie Tachowskim w zachodnich Czechach spadł pasażerski aeroplan T-wa Franco-Roumaine...

Walka z gruźlicą.

Wywiad z dr. Borowskim, kierownikiem Poradni Wil. T-wa Przeciwgruźliczego. Jestem pod wrażeniem rozmowy z dr. Borowskim na temat walki z gruźlicą w Wilnie...

lania świadczeń ubogiej ludności, dotkniętej gruźlicą w postaci splotu, czek, mydła, jaj, tranu i t. d., i t. d. Rola Magistratu ograniczyłaby się tylko do ściągania tej sumy...

Poradnia Wil. T-wa Przeciwgruźliczego powstała bez najmniejszego udziału miasta, dzięki inicjatywie prywatnej i niestrudzonej energii prof. Władczyki. Magistrat m. Wilna w 1925 udzielił W. T. P. 300,000 zł...

Dr. Borowski jest wielkim przeciwnikiem zdobywania pieniędzy na walkę z gruźlicą drogą kwest ulicznych, zabaw, koncertów i innych imprez charytatywnych...

Wieloletniemu, jest dobrze obeznanym z kulturą leśną i z chowem bażantów. Może na życzenie sprowadzić także grubą zwierzynę. Pragnie znaleźć posadę od 1 października...

Leśnik starszy, Wielkop., jest dobrze obeznanym z kulturą leśną i z chowem bażantów. Może na życzenie sprowadzić także grubą zwierzynę...

Wczoraj wieczorem Koreski jadąc wraz z Szio jak zwykle do Ejszyszek po zakup ciętą znowu społką na skraju puszczy Rudnickiej...

Wczoraj wieczorem Koreski jadąc wraz z Szio jak zwykle do Ejszyszek po zakup ciętą znowu społką na skraju puszczy Rudnickiej...

Wczoraj wieczorem Koreski jadąc wraz z Szio jak zwykle do Ejszyszek po zakup ciętą znowu społką na skraju puszczy Rudnickiej...

Kino-Teatr „Helios” Arcydzieło wszechświatowej sławy! Król ekranu MIKOŁAJ KOLIN i czarująca MABEL PAULTON...

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

„Biały bóg papuasów” dramat w 7 aktach. Osnuły na tle noweli CLIVE ARDEN. W rolach tytułowych: BEBE DANIELS i RICHARD DIX...

Nad program: „Ogród zoologiczny w Poznaniu” artysta dramatyczny Kazimierz Wysocki...

Ohydne morderstwo.

Onegdaj wieczorem koło wsi Sorok-Tatary na szlaku Wilno—Ejszyski dokonano ohydnych morderstwa w celach rabunkowych. Wszczęte dochodzenie ustaliło co następuje...

Jarmolowicz prosił by go zechciał on wziąć na furmankę, gdyż również udaje się do Ejszyszek. W drodze Jarmolowicz informował się szczegółowo o interesach Koreskiego...

Wczoraj wieczorem Koreski jadąc wraz z Szio jak zwykle do Ejszyszek po zakup ciętą znowu społką na skraju puszczy Rudnickiej...

Wczoraj wieczorem Koreski jadąc wraz z Szio jak zwykle do Ejszyszek po zakup ciętą znowu społką na skraju puszczy Rudnickiej...

Tartak na rozbiórce sprzedam. Pisemnie przyjmuję Gromadzką Bydgoszcz Toruńska 10.

Komunikujemy, iż na sezon jagodowy stale sprzedajemy ze składu Zawalna 1

CUKIER kryształ na worki (100 kl.) zaś ze sklepu na Kalwaryjskiej Nr 2

VICHY-ÉTAT Celestins, Hôpital, Grande-Grille. Celestins, Hôpital, Grande-Grille. Celestins, Hôpital, Grande-Grille.

SKŁAD BRONI I PRZYBÓRÓW MYŚLIWSKICH F. Zienkiewicz, WILNO, Św. Janki 9

Wzywam Edykta'ne. Sąd Arcybiskupi Wileński wzywa Kazimierza Barańskiego z pobytu niewiadomego...

Upraszam o poparcie W ney Klienteli — Płacówki Polskiej Meblowej, Zawalna 15.

ROZDZIAŁ VIII. Nieznajomy. Luty 18... roku był szczególnie ciężki. Śnieg głęboki pokrywał stoki góry Hilmertonskich...

W pierwszym wagonie pasażerskim, gdzie mieściło się w tej chwili około trzydziestu ludzi, zapalono lampę naftową. Większość pasażerów stanowią robotnicy, powracający z pracy...

W pierwszym wagonie pasażerskim, gdzie mieściło się w tej chwili około trzydziestu ludzi, zapalono lampę naftową. Większość pasażerów stanowią robotnicy, powracający z pracy...

W pierwszym wagonie pasażerskim, gdzie mieściło się w tej chwili około trzydziestu ludzi, zapalono lampę naftową. Większość pasażerów stanowią robotnicy, powracający z pracy...

W pierwszym wagonie pasażerskim, gdzie mieściło się w tej chwili około trzydziestu ludzi, zapalono lampę naftową. Większość pasażerów stanowią robotnicy, powracający z pracy...